

deficyt. 3.600 osób zaczęło organizować się ponownie. Były to osoby niezadowolone. My ponownie zorganizowaliśmy się przez szereg przedstawicieli. Wybraliśmy Radę Nadzorczą. Najpierw uchwaliliśmy statut i zmieniliśmy strukturę organizacyjną tego przedsięwzięcia. Od 1 stycznia 1991r. została wyodrębniona z tamtego podmiotu Spółka z o.o. Od podmiotu M.P.Z.B.D. J. i W. Do tego czasu Spółka nie miała własnego konta. Spółka została oddzielona fizycznie w sensie rachunkowym i personalnym. Nastąpiło wyodrębnienie osób zarządu. Zarządy personalnie mogły się pokrywać częściowo, np. pan Bem był prawdopodobnie był prezesem Zespołu i Spółki. Od 1 stycznia 1991r. Spółka formalnie rozpoczęła swoją rachunkowość. Chcieliśmy oddzielić i odtworzyć Spółkę od Zespołu. Akty notarialne musiały trafić do Spółki. Chodziło o oddzielenie i odtworzenie księgowości Spółki od Zespołu, aby Spółka zaczęła działać zgodnie z prawem. Każda osoba prawna ma obowiązek prowadzić księgowość. Uczestnicy Walnych Zgromadzeń nie mogli nie mieć o tym wiedzy. Na Zgromadzeniach Przedstawicieli obradowaliśmy ze statutem w rękę. Wszyscy wiedzieli jaki jest zakres działania Walnych Przedstawicieli. Było wiadomo, który zarząd wybieramy. Zespół nie miał nic do tego. Pismo z 1994r., które było dzisiaj złożone do akt wskazywało organy Zespołu, a nie Spółki. Mieliśmy świadomość, że nasze pieniądze były wpłacane do Zespołu. Żaden członek nie wpłacał pieniędzy do Spółki, ani na wykup gruntu, ani na infrastrukturę, ani na żadne inne cele. Wpłacaliśmy pieniądze do Zespołu i wiedzieliśmy na co. Wpłacaliśmy pieniądze na infrastrukturę, na koszty ogólne, oczyszczalnię ścieków i wykup gruntu. Pamiętam, była to kwota 43 zł z groszami po denominacji w budownictwie wielorodzinnym. Te pieniądze szły na takie cele, na które wpłacaliśmy. Zespół wybudował infrastrukturę. Pieniądze były przeznaczone na wybudowanie elektrociepłowni „Zwar” w Międzyzlesiu, których nigdy nie odzyskaliśmy. Zespół kupił płyty, którymi były wyłożone drogi. Zespół zakupił grunty, których część przekazaliśmy m. st. Warszawa, np. pod szkołę 3 ha. To jest wartość teraz ok. 6 mln zł. Ok. 40 ha gruntów jest pod